



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (16.)
w dniu 11 kwietnia 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 (druk senacki nr 85, druki sejmowe nr 249 i 262).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (druk senacki nr 86; druki sejmowe nr 205, 267 i 267-A).
3. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 18)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Ziółkowski)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Witam państwa. Witam zaproszonych gości oraz panów senatorów, bo w Komisji Gospodarki Narodowej są tylko panowie senatorowie. Chcę jednocześnie uprzytomnić państwu, że od dnia 1 kwietnia – i to nie jest żart prima-aprilisowy – wszystkie posiedzenia komisji są nagrywane i ich retransmisje są umieszczane w Internecie. W związku z tym proszę, żeby w szczególności wtedy, kiedy zabieramy głos, przedstawiać się, odpowiednio naciskać przyciski itd. Oczywiście treść wypowiedzi pozostawiam już do uznania państwa. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Jeżeli chodzi o porządek obrad – mają go państwo przed sobą – są do omówienia dwie ustawy i ewentualnie sprawy różne. Pierwsza ustawa dotyczy lotnisk, druga – dróg. Chcę uświadomić, że obie ustawy dotyczą zasad funkcjonowania obu tych elementów naszej infrastruktury właściwie w czasie trwania mistrzostw Europy w piłce nożnej, a więc są to – można by je określić w taki oto sposób – takie trochę ustawy incydentalne.

W punkcie trzecim zajęlibyśmy się sprawami różnymi.

Czy ktoś chciałby jeszcze coś wnieść do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie teraz mogę zadać sakramentalne pytanie: czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę państwa, w związku z tym, że nie ma takich zgłoszeń, możemy przystąpić do realizacji punktu pierwszego porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012.

Kto będzie reprezentował ministerstwo? Czy mogę prosić...

(Głos z sali: Pan minister Karpiński.)

Panie Ministrze, czy mogę prosić o zabranie głosu w sprawie tej ustawy?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Grzegorz Karpiński, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustawa, która została uchwalona w Sejmie z inicjatywy grupy posłów, ma na celu zniesienie ograniczeń w lotach nocnych na lotniskach będących podstawowymi lotniskami wykorzystywanymi podczas trwania finałowego turnieju w piłce nożnej UEFA Euro 2012. Przepis wprowadzony do ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 ma pozwolić koordynatorowi lotów, czyli podmiotowi zarządzającemu w okresie trwania turnieju polskim niebem dla potrzeb sprawnego jego przeprowadzenia, na dopuszczenie większej liczby lotów nocnych, niż wynika to głównie z przepisów prawa miejscowego.

Żeby pokazać państwu, jak ważna jest realizacja tego przepisu i wprowadzenie go w życie, posłużę się przykładem lotniska poznańskiego, na którym to dopuszczono wykonywanie zaledwie dwunastu lotów nocnych. Sama reprezentacja Portugalii, która wybrała sobie okolice Poznania na miejsce pobytu w czasie trwania turnieju, na swoje mecze na Ukrainie będzie latała trzema samolotami. Gdybyśmy nie wprowadzili tej zmiany, która zresztą została zagwarantowana UEFA przez polski rząd w czasie ubiegania się o organizację turnieju, to musielibyśmy zwiększyć liczbę lotów dziennych w taki sposób, że już to mogłoby zacząć zagrażać bezpieczeństwu wykonywanych operacji lotniczych. Stąd konieczne jest wydłużenie czasu wykonywania lotów na całą dobę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy mogę prosić pana legislatora o opinię w sprawie tej ustawy? Jak rozumiem, ta opinia ministerstwu jest też znana.

Proszę bardzo.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Jakub Zabielski, Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu.

Proszę państwa, ustawa jest krótka, moja opinia trochę dłuższa. Wynika to z tego, że uważam, rozumiejąc powody, dla których ustawodawca zdecydował się uchwalić rozwiązania zawarte w rozpatrywanej dzisiaj ustawie, iż

zrobił to niestety w sposób niewłaściwy. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że aby tego rodzaju przepis umieścić w systemie prawnym, należy to zrobić za pomocą właściwego aktu normatywnego. W tym wypadku ustawodawca zdecydował się na specustawę dotyczącą Euro 2012. Nie jest to najlepsze rozwiązanie, dlatego że specustawa dotycząca Euro 2012 w swoim zakresie przedmiotowym i podmiotowym nie obejmuje takich kwestii, jakimi zajmuje się przepis dodawany do systemu prawnego. Ustawodawca mógł to zrobić na kilka sposobów, albo znowelizować prawo lotnicze, albo uchwalić specustawę o zniesieniu ograniczeń w zakresie lotnisk, albo w końcu znowelizować ustawę dotyczącą Euro 2012, ale tak, aby rozszerzyć jej zakres przedmiotowy o kwestie związane z lotniskami. Niestety tak się nie stało. W związku z tym przepis dodawany do systemu prawnego nie pasuje pod względem systemowym do specustawy dotyczącej Euro 2012.

Proszę państwa, dodatkowo trzeba zwrócić uwagę na strukturę ustawy dotyczącej Euro 2012. Przepis o lotniskach dodawany jest w rozdziale 6 „Postępowanie administracyjne dla realizacji przedsięwzięć Euro 2012”. Zniesienie ograniczeń w zakresie lotów nocnych nie jest żadnym postępowaniem administracyjnym i ustawodawca nie może wprowadzać adresatów norm prawnych w błąd w taki sposób, że zamieszcza przepisy w jednostkach systematyzacyjnych, których zakres przedmiotowy jest inny aniżeli treść regulacji dodawanej do takiej jednostki systematyzacyjnej. A więc, proszę państwa, obecnie na etapie prac w Senacie jedynym sposobem, aby poprawić tę ustawę, jest tak naprawdę zmiana tytułu aktu normatywnego, zmiana zakresu przedmiotowego aktu normatywnego oraz dodanie omawianego przeze mnie przepisu w postaci osobnej jednostki systematyzacyjnej, czyli na przykład rozdziału 6a. W taki sposób przynajmniej częściowo zagwarantowalibyśmy, że przepis jest właściwie włożony do systemu. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Proszę państwa, w dodawanym przepisie ustawodawca mówi o zniesieniu ograniczeń wynikających z wymagań w zakresie ochrony środowiska. Tego rodzaju odesłanie do bliżej niezidentyfikowanych, niezdefiniowanych przepisów należy uznać za niewłaściwe w myśl zasad techniki prawodawczej. Jeżeli chcemy adresatowi normy prawnej wskazać, że jakieś wymagania znajdują się w innym akcie normatywnym bądź w innym przepisie aktu normatywnego, należy sformułować odesłanie zewnętrzne zgodnie z §150 zasad techniki prawodawczej. W tym wypadku odsyłamy do bliżej niezidentyfikowanych wymagań w zakresie ochrony środowiska. Adresat normy prawnej nie jest w stanie stwierdzić i ocenić, o jakie wymagania chodzi, w jakim akcie normatywnym zidentyfikowane, zdefiniowane, w jakim konkretnie przepisie wskazane. W takim wypadku, proszę państwa, skoro my jako legislatorzy nie jesteśmy w stanie ustalić, jaki jest zakres przedmiotowy, jaki jest zakres odesłania w tym przepisie, trudno, aby adresaci normy prawnej byli w stanie przeprowadzić taki tok rozumowania. To, że ustawodawca ma na myśli akty prawa miejscowego, tak naprawdę wynika wyłącznie z uzasadnienia i z tego, co pan minister przed chwilą powiedział. Z treści aktu normatywnego bynajmniej to nie wynika. W związku z tym, jeżeli chceć uczynić z art. 38a przepis

prawidłowy, należałoby w tym przepisie wskazać wprost, o jakich wymaganiach stanowi, i wskazać konkretne akty oraz przepisy, w których te wymagania zostały skodyfikowane. Oczywiście to, o czym mówiłem przed chwilą, uniemożliwia tak naprawdę właściwą ocenę przepisu pod kątem jego zgodności z systemem prawa krajowego i z systemem prawa unijnego, bo skoro my nie jesteśmy w stanie do końca odtworzyć treści tego przepisu, to tak naprawdę trudno ocenić, czy on jest poprawny od strony systemowej, czy też nie.

Następna kwestia. Proszę państwa, ustawa ma wejść w życie z dniem ogłoszenia. Zgodnie z zasadą demokratycznego państwa prawnego – art. 2 konstytucji – ustawa musi mieć odpowiednie *vacatio legis*, co najmniej minimalny okres *vacatio legis*, jak przesądza art. 4 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. To minimalne *vacatio legis*, proszę państwa, to czternaście dni od dnia ogłoszenia ustawy. Wolno ustawodawcy odstąpić od *vacatio legis* i wprowadzić akt z dniem jego ogłoszenia, ale tylko wówczas, gdy wymaga tego ważny interes państwa i nie stoi temu na przeszkodzie zasada demokratycznego państwa prawnego. Te warunki mają być spełnione kumulatywnie. To nie jest tak, że albo jeden, albo drugi. W tym konkretnym przypadku trudno jest bronić tezy, że czternastodniowe *vacatio legis* byłoby niedopuszczalne z punktu widzenia nieosiągnięcia *ratio legis* przez ustawodawcę. Ustawa w takim kształcie powinna wejść w życie najpóźniej 1 czerwca 2012 r., aby osiągnąć cel założony przez prawodawcę. Do 1 czerwca mamy jeszcze półtora miesiąca. Przez te półtora miesiąca spokojnie można by zagwarantować odpowiednie *vacatio legis*. W tym wypadku mamy do czynienia z ustawą wchodzącą w życie z dniem jej ogłoszenia, nie mamy spełnionych przesłanek wynikających z ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, a tym samym istnieje ryzyko, że przepis ten może być zakwestionowany jako niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

I ostatnia sprawa. Pan marszałek, pan przewodniczący na początku powiedział, że te przepisy będą miały charakter incydentalny. One oczywiście będą miały charakter incydentalny, ale w związku ze sposobem ich sformułowania pozostaną w naszym systemie prawnym tak długo, jak długo ustawodawca ich z niego nie wyeliminuje, ponieważ technika, jaką przyjęto, to tak naprawdę technika wprowadzania incydentalności stosowania w systemie prawnym, a nie incydentalności pozostawiania w systemie prawnym. Co to oznacza? To oznacza, że tego rodzaju regulacja wprowadzona do ustawy dotyczącej Euro 2012 pozostanie w systemie prawnym tak długo, jak długo ustawodawca nie wyeliminuje takiego przepisu z systemu prawnego. Jeżeli chcielibyśmy osiągnąć cel założony przez prawodawcę i wprowadzić incydentalność obowiązywania tego przepisu, to należałoby to zrobić w taki sposób, aby w przepisie ustawy dodającej przepis do systemu prawnego sformułować przepis o wygaśnięciu mocy obowiązującej czasowo dodawanego przepisu.

O tych swoich uwagach szczegółowo piszę w opinii do omawianej ustawy. W tym momencie zakończę swoją wypowiedź. Dziękuję, Panie Przewodniczący, dziękuję, Wysoka Komisjo, dziękuję państwu.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby odpowiedzieć? Ewentualnie potem pytania panów senatorów.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Grzegorz Karpiński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Zacznę od kwestii związanej ze zgodnością wprowadzanych przepisów z prawem Unii Europejskiej. Ja zauważyłem, że w dokumentach Wysokiej Komisji nie ma informacji o opinii, która została przygotowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, jest, świetnie.

Otóż Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdza zgodność tego projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie, nie do końca zgadzam się z tezą, która została przedstawiona przez pana mecenasa, dotycząca tego, że nie powinniśmy przygotowywać tych przepisów w ramach nowelizacji ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. Ja chcę zwrócić uwagę, że ustawodawca, tworząc ustawę, w większości przypadków napisał w niej o tym, czy zawarł przepisy dotyczące przedsięwzięcia Euro 2012. Już w samym art. 2 mówi o tym, że ustawa reguluje w szczególności przedsięwzięcia Euro 2012, co oznacza, że już na etapie jej tworzenia przewidywał taką możliwość, że dla potrzeb przeprowadzenia turnieju konieczne będzie zawarcie w niej dodatkowych przepisów mogących dotyczyć innych kwestii niż przedsięwzięcia Euro 2012, czyli tego, o czym wszyscy doskonale wiemy, to znaczy w większości zadań infrastrukturalnych. I z tym mamy w tym przypadku do czynienia. A więc moim zdaniem teza o tym, że naruszamy normę systemowego umieszczania przepisów nie do końca jest słuszna.

Dlaczego ministerstwo popiera nowelizację tej ustawy i nie proponuje w związku z tym dokonania zmian w prawie lotniczym? Otóż dzieje się to dlatego, że nie chcielibyśmy doprowadzić do sytuacji, w której ważne skądinąd ograniczenia w wykonywaniu lotów nocnych, a przecież ich celem jest zmniejszenie uciążliwości funkcjonowania lotnisk dla osób mieszkających w ich pobliżu i zapewnienie odpowiednich wymagań w zakresie ochrony środowiska, stawałyby się dla najróżniejszych potrzeb niewynikających z wyjątkowych zadań czy wyjątkowego przedsięwzięcia, jakim jest turniej mistrzostw Europy, dla podmiotów, które chciałyby dokonywać tego typu zmian, oczywistą możliwością. I stąd propozycja umieszczenia tego przepisu w ustawie. Tak jak powiedział pan mecenas, co do tego zgoda, przepis pozostanie jako funkcjonujący czy jako istniejący, ale on nie będzie stosowany. I to jest ten cel, który chcielibyśmy osiągnąć. To znaczy jest sam przepis, ale zarówno projektowany przez nas przepis, jak i pozostałe przepisy dotyczące ustawy o przygotowaniu

finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012, mimo że ustawa ta po zakończeniu turnieju nadal będzie w porządku prawnym, jeżeli ustawodawca nie będzie chciał jej usunąć czy uchylić, nie będą po prostu stosowane.

I ostatnia, najważniejsza kwestia. Kiedy zastanawialiśmy się, w jaki sposób zrealizować gwarancję rządu dotyczącą zniesienia ograniczeń w lotach nocnych, kontaktowaliśmy się, tak jak mówiłem, z koordynatorem lotów, który będzie tym zarządzał. I dla nas najistotniejsza była opinia czy norma, którą wyrażamy w przepisie zaproponowanym przez grupę posłów i uchwalonym przez Sejm, jest jego zdaniem wystarczająca do tego, żeby przeprowadzić te operacje w taki sposób, aby turniej przebiegał bez zakłóceń. I ta norma jest wystarczająca.

Stąd Ministerstwo Sportu i Turystyki uważa, że w tym kształcie, w którym zostało to zaproponowane przez Sejm, zostanie osiągnięty założony cel i uważa uwagi, które zostały sformułowane przez pana mecenasa, nie do końca za słuszne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Panowie Senatorowie, czy są zgłoszenia?

Pan senator Jurcewicz, następny pan senator Dowhan.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, wydaje się, że istota, którą pan przedstawił z punktu widzenia pana czy z punktu widzenia ministerstwa sportu, jest oczywista. Ale które uwagi wygłoszone przez mecenasa Biura Legislacyjnego by pan podzielił? To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Dlaczego określenie dotyczące terminu, zawarte w tej ustawie, brzmi „ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”? Wydaje się, że jest sporo czasu do rozpoczęcia turnieju czy proponowanego terminu. To po pierwsze. A po drugie, pana ocena, która budzi moje zainteresowanie, dotycząca niestosowania ustawy wydaje mi się trochę zaskakująca, bo to, iż dzisiaj na posiedzeniu komisji pan mówi, że ustawa nie będzie funkcjonowała, nie jest gwarancją niestosowania ustawy, więc chyba należałoby się nad tym zastanowić. I jaki jest powód, żeby na przykład nie przyjąć wprowadzenia terminu bądź zapisu mówiącego, że ustawa kończy, mówiąc kolokwialnie, swój żywot po zakończeniu turnieju, w jakimś tam czasie, bo przecież zawodnicy muszą też odlecieć? To jest dla mnie troszkę zaskakujące. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Dowhan, proszę bardzo.

Senator Robert Dowhan:

Ja mam pytanie do pana ministra: dla ilu lotów nocnych zmieniamy tę ustawę?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, w takim razie proszę teraz o odpowiedzi na te dwa pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Grzegorz Karpiński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeśli pan pozwoli, to na część pytań odpowiedziałby przedstawiciel Departamentu Lotnictwa. Dobrze?

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Tak jest.)

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Lotnictwa
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Krzysztof Kapis:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Krzysztof Kapis, ministerstwo transportu.

Jeżeli chodzi o termin, to on na tyle ma znaczenie, i to bardzo praktyczne, że koordynator lotów bez znajomości daty nie jest w stanie rozpatrywać wniosków, które stale napływają. Obecnie mamy około stu sześćdziesięciu, dwustu wniosków, które nie zostały jeszcze rozpatrzone. Czyli ze względu na zarządzanie wolną przestrzenią powietrzną to jest bardzo istotny problem. Nie można tego odsuwać w czasie nie tylko ze względów proceduralnych, że koordynatorowi lotów wstrzymuje to prace rozpatrzenia poszczególnych wniosków, lecz również dlatego, iż istnieje pewne ryzyko, że linie lotnicze, które dzisiaj złożyły zapotrzebowanie na wykonanie dodatkowych operacji regularnych bądź to czarterowych, bez potwierdzenia czasów operacji na lotniskach polskich zaczną wycofywać te samoloty, bo żaden podmiot gospodarczy, a szczególnie linie lotnicze, nie jest w stanie w długim czasie zablokować samoloty, które nie wykonują operacji. Czyli pod tym względem istnieje pewne ryzyko. Stąd też ustawodawca zaproponował wejście ustawy w życie z dniem ogłoszenia, co zaoszczędza co najmniej parę tygodni na rozpatrzenie całego tego problemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Ja pozwolę sobie teraz zabrać głos. Dla mnie sprawa jest nieco prostsza, ponieważ w art. 38a jest wyraźnie napisane: „W okresie od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia 4 lipca 2012 r.”. Czyli w istocie ta ustawa dotyczy jednego miesiąca i w związku z tym zastanawianie się nad tym, czy to potem pozostanie w systemie prawnym, czy nie, czy będzie stosowana, czy nie... Ona może być stosowana do dnia 4 lipca, akurat jest to Dzień Niepodległości, wtedy już... – oczywiście to jest nie nasze święto, tylko innego kraju – i w związku z tym można dalej jej nie stosować. Dla mnie wobec użycia tego sformułowania pewna część uwag pana mecenasu zostaje zawieszona.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Jakub Zabielski raz jeszcze.

Proszę państwa, ja chciałbym usystematyzować te wypowiedzi, z którymi mieliśmy do tej pory do czynienia.

Pierwsza sprawa. Zakres przedmiotowy ustawy, tak jak pan minister powiedział, faktycznie jest określony w art. 1 ustawy, faktycznie mówi o przygotowaniu Euro 2012 i faktycznie w ust. 2 ustawy jest mowa o przygotowaniu w szczególności przedsięwzięć Euro 2012. Tylko nie zapominajmy, proszę państwa, o jednym: zakres przedmiotowy ustawy wyznaczony jest nie tylko za pomocą przepisu określającego zakres przedmiotowy, a więc przepisu ogólnego, lecz również za pomocą przepisów sformułowanych w akcie normatywnym. Obecnie, zgodnie z systematyką aktu normatywnego, tak naprawdę nie ma miejsca w akcie normatywnym na wpisanie przepisu art. 38a, aby nie budziło wątpliwości, że on jest wpisany w dobrym miejscu. W tej kwestii podejrzewam, że nie ma sporu. Ministerstwo zdecydowało się czy posłowie zdecydowali się na wpisanie art. 38a w rozdziale 6, bo nie mieli go tak naprawdę gdzie wpisać. Trzeba by było stworzyć odrębną jednostkę systematyzacyjną i wtedy nie byłoby problemu.

Druga kwestia, o której mówił pan z Departamentu Lotnictwa. Ja wszystko rozumiem, ale musimy sobie zdawać sprawę z tego, że ustawa obowiązuje od momentu podania jej do publicznej wiadomości w Dzienniku Urzędowym. A to, kiedy będzie stosowana i jakich stanów będzie dotyczyła, wynika z przepisu o wejściu ustawy w życie. A więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby rozpatrywać i wydawać określone decyzje dotyczące okresu 1 czerwca – 4 lipca na podstawie stanu wynikającego z art. 38, i nic nie stoi na przeszkodzie, aby ten przepis wszedł w życie z odpowiednim *vacatio legis*, bo tak naprawdę moment, w którym przepis ten znajdzie się w systemie, to będzie moment jego opublikowania w Dzienniku Ustaw.

I jeszcze kwestia, o której wspominał pan marszałek. Prawda jest taka, że przepis niestosowany nie powinien znajdować się w systemie. To jest niestety zaśmiecanie systemu prawnego, który my wcześniej czy później będziemy musieli czyścić. I taka jest moja opinia. To wszystko. Tak więc dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, mamy teraz taką oto sytuację, że wszystkie opinie zostały wypowiedziane.

Czy ktoś chciałby jeszcze coś dodać?

Pan senator Dowhan, proszę bardzo.

Senator Robert Dowhan:

Ja może nie będę upierał się przy tych lotach, ale jeżeli podzieli się dwieście lotów przez sześć lotnisk, to nie da jakiegś takiej porażającej liczby.

Jeżeli chodzi o Euro 2012, to mamy trochę czasu na wprowadzenie, ale jeżeli chodzi o procedury lotnicze, to wydaje mi się, że trochę późno to się robi, ponieważ bukowanie lotów, godziny, sprzedaż, wszystkie procedury, to tak naprawdę po wprowadzeniu może być bardzo mało czasu i z dwustu zaplanowanych lotów może być na przykład sto albo jeszcze mniej. Prawdopodobnie pan się ze mną zgodzi.

Jeżeli są w tej sprawie obiekcje prawne, to czy nie możemy wprowadzić zmiany w tytule aktu normatywnego, aby to było zgodne z przepisami? Jeżeli jest taka możliwość, to bym zgłosił taki wniosek, Panie Przewodniczący. W wyniku dodania tego rozdziału 6a, pan mecenas chyba mówił o tym wcześniej, wtedy byłoby to zgodne. Prawda?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Mecenasie, to było pytanie do pana, ale...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

To znaczy z punktu widzenia... Tak naprawdę wszystko będzie zależało od tego, jak szybko będzie pracował Sejm, bo ustawa staje na rozpoczynającym się dzisiaj posiedzeniu plenarnym Senatu, bo porządek ma być rozszerzony o punkt dotyczący właśnie tej ustawy. Jeżeli Sejm zdążyłby się tym zająć tak szybko, jak to możliwe, nie ma, podejrzewam, żadnego ryzyka, że nie wyrobimy się przed 1 czerwca. Ale to już jest polityka. Proszę Biura Legislacyjnego nie pytać, jak będzie procedował Sejm nad ustawą. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czyli mamy, proszę państwa, w tej chwili taką oto sytuację...

(Głos z sali: ...o zmianę aktu normatywnego...)

Ale to jest poprawka, która musi być przegłosowana przez Senat, odesłana do Sejmu i zaproponowana przez Sejm, i to w związku z tym przedłuża ten proces legislacyjny w zależności od następnego posiedzenia Sejmu, czyli daty tego posiedzenia.

Proszę państwa, w tej chwili mamy taką oto sytuację: w opinii legislatora zostały zaproponowane pewne poprawki.

Czy ktoś z państwa senatorów jakkolwiek z tych poprawek chciałby przejść? Bo jeżeli nie, to ja wtedy proponuję, zdając sobie sprawę ze wszystkich okoliczności tej decyzji, przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Czy ktoś chciałby przejść którąkolwiek z wątpliwości zgłoszonych przez pana legislatora jako poprawkę legislacyjną? Zwracam uwagę, że to są kwestie dotyczące raczej czystości procesu stanowienia prawa, na której to czystości naszej Izbie powinno zależeć, ale czasami są też inne okoliczności.

Panowie Senatorowie, widzę, że nikt nie przejmuje tych poprawek. Pan senator Dowhan też się zafrasował. W związku z tym, proszę państwa, ja chciałbym...

(Senator Robert Dowhan: Jeżeli to zbyt nie opóźni, to ja chciałbym tę poprawkę o zmianie...)

Ale to... No może...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W takim razie, Panie Senatorze, czy pan chciałby ewentualnie zgłosić którąś z tych poprawek, którą i w jakim brzmieniu?

Senator Robert Dowhan:

Jeszcze raz chciałbym usłyszeć, jak długo to wydłuży proces, jeżeli można to przybliżyć, bo jeżeli mamy faktycznie mało czasu, to nie wiem, czy zgłaszanie poprawek, które mają tylko wyczyścić pewne sprawy, a nie zmienić tego, w ogóle jest sens.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dzisiaj jest posiedzenie Sejmu, na to posiedzenie to nie trafi, więc będzie na następnym posiedzeniu Sejmu, ale to nie wiadomo, bo wyroki opatrności i sposób postępowania Sejmu są czasami niewiadomą. Tak mogę odpowiedzieć.

(Senator Aleksander Pociąg: Tak, i wtedy nie wiemy, kiedy do nas to wróci...)

Nie, to do nas już nie wraca. Jeżeli my raz wprowadzamy poprawki, to już drugi raz nie wypowiadamy się w tej sprawie.

Rozumiem, że pan senator ma wątpliwości, ale nie zgłosi poprawki.

Proszę państwa, w takim razie ja stawiam, jeżeli chodzi o tę ustawę, wniosek o przyjęcie jej bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za tym wnioskiem? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Dziękuję bardzo. Panie Ministrze, osiągnął pan to, co, jak rozumiem, pan zamierzał. Za głosowało 9 senatorów, 4 wstrzymało się od głosu, czyli komisja poparła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. I ten wniosek będzie przedstawiony na posiedzeniu plenarnym w punkcie w rozszerzonym porządku obrad.

Sprawozdawca...

Pan mecenas Pociąg byłby łaskaw być sprawozdawcą? To jest bardzo prosta ustawa, Panie Mecenasie. *(Wesołość na sali)*

(Senator Aleksander Pociąg: W związku z tą uwagą przyjmuję to na bary.)

Dziękuję bardzo.

W ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie pierwszego punktu porządku obrad dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję panu ministrowi i towarzyszącym mu osobom.

Proszę państwa, przystępujemy do punktu drugiego porządku obrad. Chodzi o ustawę o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Witam pana ministra, który akurat wszedł, dokładnie co do sekundy, tak jak trzeba, przeniósł się na to miejsce. I oddaję panu ministrowi głos, oczywiście z pomocą osób towarzyszących.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ruszył cykl budowlany w zakresie inwestycji drogowych i w dobie nadchodzącego Euro 2012 tak się może zdarzyć, że część dróg będących dzisiaj w budowie będzie prawie gotowa. Co to znaczy „prawie”? To znaczy niektóre elementy związane z ochroną środowiska czy też ostatnia warstwa ścierna na niektórych drogach może być niezrobiona, a co za tym idzie, droga praktycznie będzie się nadawała do użytkowania. I może się tak zdarzyć, że ze względów komunikacyjnych taki odcinek będziemy chcieli oddać. W związku z tym ustawa, o której wspomniał pan przewodniczący, będzie rodzajem narzędzia czekającego na to, czy je uruchomimy, czy go nie uruchomimy, w zależności od potrzeb.

Dzisiaj, na początku kwietnia, trudno mi jeszcze zdefiniować, które odcinki nadawałyby się do tej tak zwanej przejezdności. W związku z tym my szykujemy jedynie potencjał, który będzie możliwy do uruchomienia za jakiś czas. Zdecydujemy wspólnie, szczególnie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, w sprawie odcinków dróg, które będą mogły być poddane tak zwanej przejezdności, za jakieś trzy, cztery, może pięć tygodni, czyli przed Euro 2012, bo tak naprawdę jest to narzędzie do tego, aby można było przed Euro 2012 niektóre odcinki, szczególnie autostrad oddać w takim nie do końca zrobionym stanie. I to tyle. Bo ja rozumiem, że będą pytania.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

To teraz poproszę o opinię pana legislatora i potem, po wysłuchaniu opinii, otworzymy dyskusję.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zwrócić uwagę państwa na konstrukcję tej ustawy, która moim zdaniem może budzić pewne wątpliwości co do jej konsekwencji na przyszłość. Otóż cała ta ustawa ma charakter epizodyczny. Otóż zgodnie z art. 4 noweli przewidziane w niej rozwiązania mają być stosowane do dnia 30 czerwca 2012 r. Poza tym ustawę skonstruowano w ten sposób, że przepisy, które mają mieć charakter epizodyczny, inkorporowano do art. 32 i w związku z tym przepis ten będzie funkcjonował w systemie dopóty, dopóki nie zostanie zmieniony lub uchylony, a adresat nie otrzyma informacji o tym, że przepisy te obowiązują czasowo, ponieważ art. 4 jest przepisem zawartym w ustawie nowelizującej i w związku z tym nie wejdzie do ustawy nowelizowanej. Wątpliwości budzi również treść art. 4. Określenie bowiem, że na podstawie tych przepisów mogą być wydawane decyzje, budzi wątpliwości, czy ten przepis

utraci moc po wskazanej dacie w całości, czy też będzie stosowany w jakimś innym zakresie.

Ponadto, oprócz art. 3 noweli charakter epizodyczny mają ust. 4 i 5 w art. 32 i je również należy określić jako przepisy, które z datą wskazaną w art. 4 noweli tracą moc. W związku z tymi wątpliwościami proponujemy, aby przepisy zawarte w art. 32, które mają charakter epizodyczny, wyodrębnić do przepisu przejściowego i wskazać, że przepis ten straci moc zgodnie z datą wskazaną przez wnioskodawców w art. 4 noweli. Taka poprawka wyeliminuje wszystkie wątpliwości interpretacyjne, które mogą pojawić się w przyszłości co do zakresu obowiązywania tego przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby odpowiedzieć na te wątpliwości?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Raczej systemowo. Otóż pan mecenas skupił się chyba raczej na elegancji stanowienia prawa niż na merytoryce. Jesteśmy trochę zakładnikami kalendarza – to jest drugi argument – bo powrót ustawy do Sejmu z uwagami plus długi majowy weekend może się skończyć tym, że ustawa wejdzie w życie po Euro 2012, co już będzie średnio potrzebne.

(Głos z sali: Niepotrzebne.)

Powiedzmy sobie szczerze, niepotrzebne.

To, o czym mówił pan mecenas, to – ja powtórzę tę swoją figurę – elegancja i takie dopieszczanie i w związku z tym pozwolę się nie zgodzić z panem mecenasem, cokolwiek miałyby to znaczyć.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

A czy ja mogę mieć pytanie merytoryczne? Jak wygląda sprawa z odcinkiem C autostrady A2 Stryków – Konotopa?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Jakieś następne pytanie poproszę.

(Brak nagrania)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Mamy przedstawicieli oddziału na sali, jeżeli pytanie jest tak...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: To chce pan scedować, Panie Ministrze?)

Tak, tak.

W pierwszym odruchu poprosiłem o lepsze pytanie, ale poproszę przedstawicieli oddziału o wyjaśnienie historii dotyczącej tej kwestii.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

W takim razie proszę bardzo.

Dyrektor Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie Elżbieta Brenda:

Elżbieta Brenda, dyrektor Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie.

Proszę państwa, sytuacja na odcinku C autostrady A2 obecnie jest bardzo trudna. Powszechnie wiadomo, że firma DSS ogłosiła... złożyła wniosek o likwidację. W związku z tym całość zakresu prac na tym odcinku przejęła firma Bögl a Krýsl i dzisiaj o godzinie 10.00 mamy spotkanie z dyrektorem Witeckim i przedstawicielami firmy Bögl a Krýsl, i będziemy rozmawiać na temat tego, w jakim zakresie zostanie wykonany odcinek C autostrady A2.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz.

Czy są jeszcze następne zgłoszenia?

Panowie senatorowie: Dobkowski, Michalski i Iwan.

Proszę w takiej kolejności: Jurcewicz, a potem Dobkowski, Michalski, Iwan.

Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące art. 1 zmiana pierwsza, art. 32 ust. 6. Mamy w nim zapis, że przepisy ust. 2–5 stosuje się odpowiednio do drogowych obiektów inżynierskich objętych decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Czy są jakieś inne zezwolenia oprócz inwestycji drogowej i w innym trybie wydane? To pierwsza sprawa.

I druga sprawa. Panie Ministrze, do pana to kieruję i mam nadzieję, że będzie pan łaskaw przekazać tę informację. Dzisiaj jest zablokowana droga krajowa nr 33, miał miejsce wypadek w samym mieście, w Kłodzku, przewrócił się tir. Ja myślę... I jak to apelować do ministerstwa – myślę, mam nadzieję i przekonanie, że pan mi podpowie – w sprawie dotyczącej drogi S5 prowadzącej od Wrocławia w kierunku południowym, bo dzisiejsze zdarzenie, podaję je jako przykład, może bardzo rzutować na ruch z Czech w czasie turnieju na przykład do Wrocławia. Dlatego też, Panie Ministrze, przy tej okazji to sygnalizuję. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Dobkowski.

Pan minister będzie potem pakietowo odpowiadał.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja mam takie oto wątpliwości. Pan określił, że dotyczy to tak zwanych przejezdnych odcinków dróg. To znaczy pan jeszcze mówił, że może nie być na przykład tej ostatniej warstwy. Ostatnia warstwa to jest tak zwana warstwa ścieralna. A więc istnieje zagrożenie, że może dojść do uszkodzenia tych dróg, które są świeżo budowane, jeszcze w trakcie budowy, niedokończone, bo na warstwie wyrównawczej czy na warstwach, powiedzmy, asfaltowych, tych wcześniejszych przed warstwą ścieralną, mogą one być zniszczone. I oprócz tego droga nie jest jeszcze cała ukształtowana. Czy nie obawia się pan, że w czasie Euro 2012, biorąc pod uwagę, że droga jest po prostu jeszcze niegotowa, może dojść do uszkodzeń i trzeba będzie potem ponownie robić tę drogę, trzeba będzie ją po prostu naprawiać?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Skończył pan senator, tak?

To pan senator Michalski, proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące właściwości organu, który będzie wydawał zgodę na użytkowanie. W art. 32 ust. 2 i 3 jest zapisane, że decyzja będzie wydana nie przez wojewodę lub starostę, lecz przez organy nadzoru budowlanego. Zastanawia mnie użyte określenie „może wydać”. A jak będzie miał wątpliwości? Czy cały proces, który dotychczas był prowadzony w innej instytucji, nie zostanie, po prostu ze względu na materię przedsięwzięcia, zablokowany na tym etapie? Pytam, bo wydaje mi się, że każdy, kto będzie wydawał tę decyzję, będzie musiał też brać pod uwagę ewentualne negatywne skutki swojej decyzji, której dotychczas takie organy nadzoru budowlanego nie wydawały. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Iwan, proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja mam pytanie takie trochę szerszej natury. Budowanie dróg nie kończy się z zakończeniem Euro 2012, a są takie sytuacje, że na przykład naraz jest budowane 100 km autostrady – i byle było jeszcze więcej budowane – i społeczeństwo, że tak powiem, denerwuje się, i ja czasami też, kiedy patrzę, że ta autostrada pół roku jest

nieużywana, bo jeszcze to i jeszcze tamto itd., a w zasadzie jest wybudowana. Czy tego rodzaju rozwiązanie można by sprawdzić i jego zastosowanie byłoby celowe w innych sytuacjach na przyszłość, nie tylko w przypadku tych kilku odcinków, które akurat w tej chwili koniecznie musimy, że tak powiem, udrożnić i dopuścić do ruchu? Czy nie można by było takich zasad stosować w przyszłości? Bo powiem szczerze, że one podobają mi się. Skoro jakaś droga jest przejezdna, niech już służy ludziom, a wykańczajmy ją w miarę możliwości. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że... Czy jeszcze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, jeszcze oddaję głos panu senatorowi Owczarkowi i potem panu ministrowi.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Ministrze, czy nie obawia się pan reakcji Komisji Europejskiej w związku z tym, że do tak zwanych dróg przejezdnych zaliczono drogi, wobec których nie zastosowano wymagań związanych szczególnie z ochroną środowiska?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, pięć pytań, pięć odpowiedzi.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Zacznę od senatora Jurcewicza. Ja też widziałem ten dzisiejszy wypadek. Pan wie, że te tereny są mi szczególnie bliskie, ale jesteśmy zakładnikami zaistniałej sytuacji, a mianowicie planu budowy dróg w Polsce. To nie jest z gumy, tu nie da rady w związku z wypadkiem, bez względu na jego nieszczęśliwość i tragiczność, zmienić kolejności inwestycji. Z bólem o tym mówię, bo też bym chciał, żeby na Dolnym Śląsku były...

(Głos z sali: Nadzieja na przyszłość chociaż...)

Jest ten projekt i jest on zawarty w planie budowy dróg w Polsce. W związku z tym proszę swojemu elektoratowi przekazać dobre wieści, że ten projekt jest przeznaczony do realizacji.

Pan senator Dobkowski pytał o warstwę ścieralną. Co prawda nie jestem inżynierem drogowcem, ale w związku z procedowaniem nad tą ustawą jestem przekonany o tym, że udział warstwy ścieralnej w nośności drogi jest minimalny. To znaczy to, co jest pod spodem, ma ogromne znaczenie, jeżeli chodzi o... ta warstwa ostatnia zaś jest w zasadzie przykryciem przed warunkami atmosferycznymi tego, co jest pod spodem. W związku z tym to nie jest tak, że ta droga jakoś ucierpi fizycznie w wyniku jeżdżenia

po niedokończonej warstwie. To taka trochę inżynierska odpowiedź, ale...

Pan senator Iwan pytał o to, czy nie lepiej byłoby wprowadzić to jako zadanie bardziej systemowe. W rzeczy samej. W tym przypadku mamy do czynienia z incydentalnością ustawy, ona jest incydentalna, czyli do 30 czerwca to, co wejdzie, to okej, a potem ta ustawa kończy jak gdyby swój żywot.

(Głos z sali: Przechodzimy na prawo budowlane...)

Przechodzimy potem na stosowanie prawa budowlanego i to wtedy też będzie możliwe...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest możliwe. W związku z tym, żeby sobie ułatwić życie, my doprecyzowujemy to w tej ustawie. Nie wykluczam, że Euro 2012 nas też zdopingowało do tego, żeby doprowadzić do takiej sytuacji. Ale mam odwagę powiedzieć dzisiaj, że może się tak zdarzyć, iż ta ustawa będzie bezużyteczna, tak się może zdarzyć. Dzisiaj o godzinie 10.00 jest spotkanie, o którym wspominała pani dyrektor, i mogą pokazać, że odcinek C będzie nie do oddania, tak się może złożyć. W związku z tym wracam do tej frazy, którą wypowiedziałem na początku, że do skrzynki z narzędziami wkładamy narzędzie, którego użyjemy bądź też nie...

O co pytał pan senator?

(Senator Andrzej Owczarek: O Komisję Europejską.)

Nie obawiam się. Komisja Europejska widziała już ten projekt i jest... To znaczy o czym my mówimy? Mówimy o braku ekranów dźwiękochłonnych, które z punktu widzenia użytkownika drogi, kierowcy, bezpieczeństwa, nie mają, szczerze mówiąc, znaczenia. Jeżeli nie postawimy ekranów, możemy jeździć. W związku z tym to tylko ten jeden aspekt.

Jeżeli któregoś z panów nie...

(Głos z sali: Pytanie senatora Michalskiego jeszcze.)

Przypomnij mi.

(Głos z sali: Czy właściwy organ może wydać...?)

(Senator Jan Michalski: Dotyczyło nadzoru.)

To może pani dyrektor odpowie.

Zastępca Dyrektora Departamentu Dróg i Autostrad w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Agnieszka Krupa:

Agnieszka Krupa, Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Zostały jeszcze dwa pytania ściśle związane z przepisami. Pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy są jakieś inne decyzje, oprócz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, na podstawie których projekt drogowy mógłby być realizowany. Tak, oczywiście są, a są to inwestycje realizowane na podstawie pozwolenia na budowę i o tym stanowi art. 2, który właśnie reguluje stan sprzed znalezienia ustawy w 2008 r.

Drugie pytanie dotyczyło sformułowania, że właściwy organ może wydać decyzję o pozwoleniu na użytkowanie. Oczywiście to sformułowanie jest celowo użyte, bo, tak jak słusznie zostało zauważone, organ będzie oceniał, czy dana inwestycja drogowa jest bezpieczna, czy może być

bezpiecznie użytkowana i jeżeli stwierdzi, że dana inwestycja drogowa nie powinna być dopuszczona do ruchu, odmówi wydania takiej decyzji. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby...

Proszę bardzo, pan senator Czelej.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Ministrze, omawiany odcinek C, o ile pamiętam, po problemach z poprzednią firmą, był przekazany firmie DSS w procedurze bezprzetargowej. Czy tak? Jeżeli tak, to kto personalnie podjął decyzję? I czy był wiadomy *standing* finansowy DSS w momencie przyznania tej firmie budowy tego odcinka?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Zgodnie z prawem była możliwość przekazania zamówienia z wolnej ręki i to miało miejsce. I sprawdziliśmy, dokładając należnych starań, *standing* finansowy DSS, i w związku z tym, że spełniał warunki zostało ulokowane zamówienie.

(*Senator Grzegorz Czelej*: Kto personalnie podjął tę decyzję?)

Inwestor podejmował taką decyzję, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze...?

Proszę bardzo, pan senator Zaborowski.

Senator Roman Zaborowski:

Rozumiem, Panie Ministrze, że tak naprawdę to ta ustawa ma dotyczyć... Mówił pan, że może być bezużyteczna w kontekście odcinka C. Chciałbym się zapytać, czy inne odcinki na innych drogach ekspresowych, autostradowych też są przewidywane i ta ustawa może przyjść w sukurs co do przejezdności, a konkretnie chodzi mi o obwodnicę południową Gdańska. Wiem, że wszystkie prace nie zostaną do Euro 2012 zakończone, a przewiduje się tam również przejezdność. Czy ta ustawa może też pomóc w uruchomieniu ruchu na obwodnicy południowej Gdańska? Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Jest przewidziana do przejezdności, ale ja zaasekurowałem się na początku. Ruszył cykl budowlany, dajcie nam ze trzy, cztery tygodnie, żeby można było z całą stanowczością powiedzieć, czy wjeżdżamy z przejezdnością, czy nie. Bo zobaczymy, jak sprawią się wykonawcy. Dopiero po zimie, tak naprawdę w tej chwili odpalili. W związku z tym zobaczymy, jakie jest tempo wykonywania robót. Odcinek jest przewidziany do przejezdności, ale jeszcze poczekajmy.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, to pytanie: czy to jeszcze potencjalnie mogłoby dotyczyć jakichś innych odcinków?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Tak, mówiąc o tej ustawie, tak naprawdę myślimy o tym kawałku A2, o tych wszystkich pięciu odcinkach. Na tym jednym odcinku C zbiegły się jakieś nieszczęścia, wszystkie możliwe klątwy, ale wygląda na to, że te pozostałe cztery odcinki mogą być przejezdne. Jeszcze raz asekuruję się i za trzy, cztery tygodnie wrócimy do rozmowy.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, sytuacja wygląda tak: jeżeli chodzi o dyskusję merytoryczną, to właśnie ją odbyliśmy. Uwagi pana legislatora właściwie dotyczyły znowu czystości procesu legislacyjnego.

Czy ktoś przejmuje którąś z tych poprawek pana legislatora? Nie widzę chętnych.

W takim razie wnoszę do Wysokiej Komisji wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, kto w takim razie jest za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, komisja przyjęła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Pan senator Owczarek już się zgłosił i będzie prezentował tę ustawę na posiedzeniu plenarnym.

Panie Ministrze, ma pan szczęście, Senat jest dzisiaj bardzo dobrotliwy, jak zwykle...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, był przewidziany punkt: sprawy różne. Ale czy ktoś ma coś do omówienia w sprawach różnych?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę państwa, w sprawach różnych ja mam właściwie tylko jedną uwagę. Otóż pan senator Motyczka – jego rekonwalescencja przebiega pozytywnie – miał być szefem Zespołu do spraw Zamówień Publicznych, to był jego pomysł. Ja chciałbym serdecznie prosić gotowych do tego senatorów, iżby do takiego zespołu merytorycznego byli łaskawi się zapisywać, abyśmy mogli ten bardzo ważny temat przygotować i omówić go kiedyś na posiedzeniu komisji. W takim razie prosiłbym o zgłoszenia do Zespołu

do spraw Zamówień Publicznych w sekretariacie, w pokoju nr 266, u pani Basi.

Państwu z ministerstwa... Przepraszam, nie infrastruktury, tylko...

Jak to teraz te trzy...?

(*Głosy z sali*: Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.)

Tak, właśnie. Dziękuję serdecznie.

Kończę posiedzenie komisji. Dziękuję państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 04)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii